Goniec Codzienny

Wilno
NIEDZIELA
11 stycznia 1942 r.
Nr. 148
Cena w Wilnie 5 fen.

Ciężkie straty marynarki nieprzyjacielskiej

na wodach Sewastopola i Teodozji

Na froncie wschodnim w dalszym ciągu trwają ciężkie walki przy odpieraniu ataków nieprzyjacielskich

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 10 stycznia.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Na Krymie i na południowym odcinku frontu wschodniego — tylko nieznaczne działania wojenne. Samoloty bojowe i nurkujące zatopiły na wodach Sewastopola i Teodozji 1 transportowiec o pojemności 4.000 trb. oraz uszkodziły rzuconymi bombami 2 większe statki handlowe, jak też 1 lekki krążownik. U wschodniego wybrzeża Morza Czarnego spalono jeszcze 1 statek handlowy.

Na środkowym odcinku oraz w pewnej części północnego odcinku frontu, ciężkie walki przy odpieraniu ataków nieprzyjacielskich trwają w dalszym ciągu z niesłabnącą siłą.

W Afryce północnej nieprzyjaciel spotęgował swój ogień artyleryjski oraz swoje ataki powietrzne w rejonie Sollum.

W rejonie Agedabii — obustronna działalność wywiadowcza.

Pomyślnie kontynuowano ataki na lotniska na Malcie.

Podczas prób bombowców brytyjskich zaatakowania wybrzeża francuskiego zestrzelono 4 bombowce nieprzyjacielskie.

RZYM. Włoski komunikat Sił Zbrojnych brzmi następująco: W nocy na 18 grudnia jednostki marynarki wojennej, które wdarły się do zatoki w Aleksandrii, zaatakowały dwa stojące na kotwicy angielskie pancerniki. Dopiero teraz nadeszło potwierdzenie, że jeden pancernik klasy Valiant został ciężko uszkodzony i przeprowadzony do suchego doku, gdzie się dotychczas jeszcze znajduje. Na podstawie pływających części okrętu, odnalezionych przez włoskie jednostki, stwierdzono, że angielski krążownik „Phoebe", który został pod Tobrukiem trafiony trzema torpedami przez włoskie samoloty torpedowe, zatonął.

Nowe ustępstwo Angli na rzecz U.S.A.

BARCELONA (DNB). „El Correo Catalan" uważa za najbardziej charakterystyczny punkt w mowie Roosevelta przed kongresem stwierdzenie, że wojska amerykańskie zamierzają osiedlić się w Anglii. Oznacza to nową, pisze gazeta, rezygnację Wielkiej Brytanii. Przy tym tempie ustępstw bliskie staje się zniknięcie Anglii jako metropolii i jako imperium. Kanada ze względu na swoje położenie i przyjęte przez nią zobowiązania bardziej już związana jest z Waszyngtonem aniżeli z Londynem. Australia więcej okazuje zaufania, jeśli chodzi o jej ratunek, do Stanów Zjednoczonych, aniżeli do Wielkiej Brytanii. Przejście panowania na stronę Stanów Zjednoczonych rozpoczęło się z momentem przekazania 50 amerykańskich kontrtorpedowców. Dziedzictwo już wówczas stało się w Stanach Zjednoczonych sprawą postanowioną, a spadkobierca wyznaczony.

WOJNA W AZJI WSCHODNIEJ I NA PACYFIKU

TOKIO. (DNB). Cesarska Kwatera Główna podaje, że 4 stycznia i w nocy na 6 stycznia lotnictwo japońskie wykonało naloty na lotnisko Mingaladon, położone 10 mil na północ od Rangoon i zrzuciło celne bomby na hangary, składy z zapasami i inne obiekty wojskowe. Powstały przy tym wielkie pożary. 4 stycznia zmusiły samoloty japońskie sześć maszyn typu Spitfire do walki i zestrzeliły wszystkie. Japońskie samoloty wróciły nieuszkodzone.

AMSTERDAM. Reuter ogłasza urzędowy komunikat australijskiego lotnictwa o bombardowaniu we środę lotniska w Rabaul (Nowa Gwinea). Przy tym poniosły samoloty australijskie straty na ziemi. Samolotom australijskim „nie udało się zmusić nieprzyjaciela do walki".

RIO DE JANEIRO. (DNB). Jak donoszą z Waszyngtonu, admirał Robinson oświadczył przed senacką komisją marynarki, że ochrona japońskich statków transportowych przed wyspą filipińską Luzon była tak silna, że łodzie podwodne Stanów Zjednoczonych „po prostu nie mogły przeszkodzić" lądowaniom.

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi „United Press" z Waszyngtonu, departament wojny podał do wiadomości, że Japończycy rozpoczęli „gwałtowną ofensywę" przeciwko wojskom generała Mac Arthura. Dalej amerykański departament wojny zawiadomił o rozpoczęciu „nieustannego bombardowania twierdzy Corregidor".

TOKIO. (DNB). Z wielkim zainteresowaniem zwraca się tutaj uwagę na wiadomość o rzekomym przybyciu już wojsk chińskich do Burmy. Anglicy usiłują obecnie, jak pisze „Tokyo Nichi Nichi", wszelkimi możliwymi środkami wzmocnić obronę Burmy, ponieważ musieli już zrozumieć, że nie mogą liczyć na żadną skuteczną pomoc Stanów Zjednoczonych. Pozatym samo przez się rozumie się, pisze gazeta, że katastrofa Burmy stanowi niebezpieczne zagrożenie Indyj. Mimo to, zdaniem gazety, Anglików czeka w Burmie ten sam los co i na obszarze Malajów. Usunięcie stamtąd wpływów angielskich jest tylko kwestią czasu.

Trudno, by na podstawie własnej i niewymuszonej woli doszło do działań wojennych między Japończykami i Burmańczykami. Niechaj generał Wavell wypracowuje, jakie tylko chce, fantastyczne plany strategiczne, to i tak nie będzie on mógł powstrzymać ruchu burmańskiego do odzyskania niepodległości kraju.

BANGKOK. (DNB). Rozgłośnia w Singapoore postawiła dzisiaj pytanie: Gdzie jest flota amerykańska? Dlaczego nie zjawia się ona na Morzu Chińskim? Dodano przy tym, że nieobecność floty amerykańskiej jest silnie krytykowana w Singapoore. Dalej donoszą, że kwatera główna Wavella została ostatecznie urządzona w Batawii.

TOKIO. (DNB). Domei donosi, że Cesarska Kwatera Główna podała, iż wojska japońskie podczas operacyj pod Hongkongiem wzięły do niewoli 13.864 jeńców oraz zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty. — Liczba poległych Brytyjczyków wyniosła tam 2.105. Straty japońskie wynoszą 752 zabitych i 1.800 rannych, poza tym uszkodzonych zostało 81 samolotów, 5 okrętów wojennych i 16 statków handlowych. W czasie działań wojennych zestrzelono albo zniszczono na ziemi 559 samolotów nieprzyjacielskich, a mianowicie 416 myśliwców i 143 bombowce. Zatopiono albo zniszczono 54 okręty wojenne, w tym 2 kontrtorpedowce, 1 łódź podwodna, 9 kanonierek i 38 transportowców oraz schwytano 2 torpedowce. Ponadto zdobyto: 81 czołgów i czołgów wywiadowczych, 206 dział, 2.000 samochodów ciężarowych i ponad 5.000 sztuk broni palnej, w tej liczbie są i karabiny maszynowe. Anglicy nie mieli czasu na zniszczenie zapasów materiału wojennego, dlatego też wpadły one również w ręce Japończyków.

MADRYT. (DNB). Wielkie życiowe pytanie Londynu brzmi dzisiaj, „jak bronić Singapoore" — powiada korespondent agencji Efe. — Przewaga wojsk japońskich — mówi on dalej — widoczna jest na wszystkich teatrach wojny. W walce z Niemcami Anglia nie może zrezygnować z żadnego ze swoich okrętów, a Stany Zjednoczone, których flota na Pacyfiku została zredukowana, musiały ogołocić Atlantyk.

Według oświadczeń amerykańskiego kontradmirała Stirlinga, Japonia posiada na Pacyfiku 14 pancerników, 13 lotniskowców, 52 krążowniki, 150 kontrtorpedowców i 65 łodzi podwodnych. Poza tym posiada ona flotę powietrzną, składającą się nie mniej niż z 6000 samolotów. Widoki skutecznej obrony Singapoore są dlatego bardzo małe, a skutki ewentualnej utraty tej twierdzy morskiej — trudne do wyobrażenia.

Indie holenderskie liczą się

z możliwością kapitulacji

SZANGHAJ. (DNB). Według oświadczeń przybyłego do Australii wicegubernatora Indyj Holenderskich, van Mooka, w sferach holendersko-indyjskich maleje nadzieja, by generałowi Wavellowi udało się uratować sytuację na Półwyspie Malajskim. Van Mook oświadczył, że trzeba się liczyć z możliwością izolowania Singapooru, przez co ta twierdza straci swoje znaczenie dla obrony Indyj Holenderskich. Ponieważ zaś same Indie Holenderskie nie mogą się bronić, zarządzono wszędzie wszelkiego rodzaju przygotowania do zniszczenia ważnych ze stanowiska wojennego zakładów, szczególnie kopalni naftowych. Władze zarządziły już teraz wywiezienie urządzeń, służących do dobywania nafty. To, czego nie będzie można wywieźć, zostanie zniszczone, a źródła naftowe w wypadku, gdy sytuacja stanie się poważna, podpalone. Wicegubernator Indyj Holenderskich dodał jednak, że nawet te niszczycielskie środki mogą zatamować pracę kopalń naftowych w każdym wypadku jedynie na sześć miesięcy.

„Błędem byłoby nie doceniać Japończyków"

GENEWA. (DNB). Głównodowodzący we wschodnich Indiach Holenderskich, generał H. ter Poorten oświadczył w Bandoeng, że obrona Indyj Holenderskich zależy od tego, czy Stany Zjednoczone przyślą Indiom Holenderskim samoloty. Sto samolotów w najbliższych tygodniach przedstawia dla wojsk na Południowym Pacyfiku większą wartość, aniżeli tysiące w tygodniach późniejszych. Japońskie ataki z powietrza stanowią dla Indyj Holenderskich bardzo poważny problem, nie tylko dlatego, że jakość samolotów japońskich jest doskonała, a ich załogi dobrze wyszkolone, lecz także dlatego, że Japończykom udało się uzyskać przewagę w powietrzu na Południowym Pacyfiku.

W czasie ataków na obszary Indyj Holenderskich Japończycy zrzucali bomby bardzo skutecznie. Byłoby wielkim błędem, stwierdził ter Poorten, nie doceniać Japończyków. Jako dalszy brak w obronie Indyj Holenderskich wymienił generał niedostatek czołgów. Oznajmił on, że Stany Zjednoczone obiecały wprawdzie dostarczyć tanków, niestety, dotychczas nie przysłano ich.

Japonia patrzy z ufnością w przyszłość

TOKIO. (DNB). Po upływie pierwszego miesiąca wojny w Azji Wschodniej prasa japońska podaje przegląd osiągnięć Japonii w tej wojnie. Gazety podkreślają przede wszystkim, że w tym krótkim okresie czasu nie tylko załamał się grożący Japonii front okrążenia państw ABCD, lecz bliską jest już całkowita klęska Anglii i Ameryki na północno-zachodnim Pacyfiku. Dlatego też cały naród japoński patrzy z niewzruszoną pewnością i z największym zdecydowaniem w przyszłość.

Boliwia wojny nie wypowiedziała

LA PAZ. (DNB). „La Republica" zwraca się w ostrej formie przeciwko ogłoszonym niedawno przez rozmaite agencje prasowe Stanów Zjednoczonych twierdzeniom o rzekomym wypowiedzeniu przez Boliwię wojny mocarstwom Osi. Gazeta wyraża swoją troskę z tego powodu, że świadome fałszywe doniesienia nieodpowiedzialnych elementów chciały uczynić z Boliwii ognisko niepokoju.

Po ustąpieniu Ghandiego

SZANGHAJ. DNB. Jak donoszą z Delhi, Ghandhi oświadczył, że wskutek ustąpienia jego z kongresu na czas trwania wojny nie może on nadal pracować jako organizator kampanii i że kampanię nieposłuszeństwa w Indiach winni prowadzić hinduscy przeciwnicy wojny.

Australia zaskoczona

GENEWA. DNB. Korespondent „Daily Mail" doniósł 3 stycznia z Melbourne, że w Australii wywołał zdziwienie fakt, iż poufna informacja o zamianowaniu generała Wavella głównodowodzącym sił alianckich na Pacyfiku dostała się do wiadomości publicznej. Australijski premier Curtin oświadczył, że jest to dla niego zagadką, że ten poufny komunikat został opublikowany przez brytyjską rozgłośnię i niektóre gazety londyńskie. Jest on z tego powodu bardzo oburzony. Zapewniono go, że opublikowanie tej wiadomości nastąpi w określonym czasie równocześnie w Londynie, Waszyngtonie i w Canberra. Następnie zaskoczony jest Curtin nominacją admirała amerykańskiego Kinga głównodowodzącym flotą sprzymierzonych na Pacyfiku.

W związku z tym wyraził się Curtin, że w pierwotnym zawiadomieniu Churchilla, w którym to zawiadomieniu poinformowano go o uchwałach waszyngtońskich, nie było wymienione nazwisko Kinga. O jakichkolwiek zmianach późniejszych rząd australijski nie został zawiadomiony.

GENEWA. DNB. Jak donoszą z Canberry pod rozkazy generała Wavella oddane zostają wyspy, należące do sfery obronnej Australii, jak również północne wybrzeże kontynentu australijskiego.

Natomiast rząd australijski będzie nadal sprawował kontrolę nad obroną kraju. Australijska rada obrony wyraziła przekonanie, że w „przyszłej radzie wielkiej strategii" będzie ona w dostateczny sposób reprezentowana.

Interesująca korespondencja z Singapoore

GENEWA. (DNB). W przeglądzie dotychczasowych wydarzeń militarnych na Malajach, korespondent specjalny „Timesa" podaje z Singapoor, że Japończycy rozwinęli od samego początku wojny taktykę, która stale wprowadza zamieszanie wśród wojsk brytyjskich. Dotyczy to nawet tych wojsk brytyjskich, które otrzymały specjalne wyszkolenie przysposabiające do działań w dżungli i wśród lasów kauczukowych. Zmuszane one były do ustawicznego cofania się przed Japończykami i trzeba się liczyć z tym, że odwrót angielski będzie trwał tak długo, aż na półwysep przybędą wystarczające posiłki i nowy materiał wojenny. Korespondent pisze dalej, że nie łatwo można pogodzić się ze stratą tak wielkich obszarów na Malajach, ponieważ wraz ze straconymi obszarami Japończycy nie tylko wzięli w swoje ręce najbogatsze na świecie kopalnie cyny, lecz także wiele set kilometrów kwadratowych lasu kauczukowego, kopalnie żelaza i innych wartościowych kruszców. Poza tym zajęli Japończycy ważny port Penang. Przedstawia on dużą wartość jako baza lotnicza i morska dla dalszych szerokich operacyj przeciwko Sumatrze i Oceanowi Indyjskiemu. Przez zbombardowanie wysuniętych naprzód brytyjskich lotnisk i przez zniszczenie pewnej ilości angielskich samolotów na ziemi potrafili Japończycy w przeciągu pierwszych 12 lub 24 godzin zapanować w powietrzu.

Od tego momentu wojska brytyjskie zmuszone zostały do odwrotu i nie pozostało dla nich nic innego jak tylko „strategiczne odwroty". Przeznaczonych do obrony Singapoor eskadr nie można było zaryzykować w walkach w Północnych Malajach, ponieważ brakuje uzupełnienia ewentualnych strat. Co się tyczy samego Singapooru, to nikt nie wątpi, że Japończycy przygotują tej brytyjskiej bazie w najbliższych tygodniach „bardzo niewesołe czasy". Wówczas wszystko zależeć będzie od ludności cywilnej. Nie trzeba przy tym przesadzać, twierdząc, że jeśli ludność cywilna Singapooru nie przetrzyma, to wówczas utrudni to bardzo działania wojsk.

Futro Bismarcka oddane na zbiórkę przedmiotów wełnianych

KILONIA. W miejscowości Aumuehle, okręgu Schleswig-Holstein członkowie rodziny kanclerza Starej Rzeszy Ottona von Bismarcka oddali jego futro na zbiórkę rzeczy zimowych.

Następne wydanie „Gońca" ukaże się jutro w poniedziałek. dn. 12 b. m. Poza aktualnym materiałem informacyjnym poniedziałkowy numer będzie zawierał pełny tekst przepisów dewizowych dla Kraju Wschodniego.

Narody bałtyckie miały być wytępione

Dokumenty żydowsko-bolszewickiego reżimu terrorystycznego

KOWNO. Biuro studiów w Kownie wydaje zbiór artykułów o panowaniu żydostwa i bolszewizmu na Litwie, stanowiących klasyczne dokumenty bolszewickiego reżimu terrorystycznego i bezczelnych żydowskich wyczynów. Gdy bolszewicy na łeb na szyję uciekali z Litwy, starali się oni zniszczyć dokumenty, które mogły odźwierciadlać ich terrorystyczną działalność. Mimo to znaleziono później dokumenty, które są wymownymi świadectwami sowieckich okrucieństw i wobec których jasne się stają straszliwe zamiary komunistów.

„POLITYCZNIE WAŻNE ZADANIE"

W jednym z tych dokumentów, który znajduje się w przechowaniu litewskiego departamentu bezpieczeństwa, chodzi o przygotowaną w Moskwie instrukcję w sprawie przeprowadzenia masowego wygnania Litwinów, Łotyszów i Estończyków na Sybir. Ta podpisana przez zastępcę komisarza ludowego dla spraw bezpieczeństwa Związku Sowieckiego Serowa odezwa wskazuje wyraźnie, że bolszewicy zamierzali przeprowadzić bezprzykładne zniszczenie sześciu milionów ludzi w możliwie szybkim tempie. W instrukcji podkreślono, że „wyrzucenie wrogich Sowietom elementów z krajów bałtyckich stanowi ważne zadanie polityczne".

W ten sposób miały zostać wytępione te narody, które stały wyżej kulturalnie i które mogły przeszkodzić bolszewikom w przeprowadzeniu przez nich imperialistyczno-żydowskich celów, zmierzających do przemienienia całej Europy w bolszewickie piekło. Akcja wywożenia rozpoczęła się wczesnym rankiem 14 czerwca 1941 r. W całej Litwie schwycono w brutalny sposób kilkadziesiąt tysięcy rodzin i wywieziono w głąb Azji.

W innym dokumencie chodzi o plan zniszczenia przywódców litewskich. Już w trzy tygodnie po wkroczeniu bolszewików do Litwy, 7 lipca 1940 r. został wypracowany ten plan zniszczenia inteligencji litewskiej. Według tego planu w samym tylko Kownie aresztowano ponad 200 kierowniczych osobistości litewskich w politycznych, gospodarczych i kulturalnych organizacjach. Wielką część uwięzionych wywieziono później bez żadnego wyroku sądowego na Sybir, inna część została uwolniona dopiero po wejściu zwycięskich wojsk niemieckich i kiedy litewscy ochotnicy przez swoją akcję samopomocy zniszczyli resztki bolszewików. Badacze historii będą mogli zbadać pozostałe dokumenty i stwierdzić, jakimi metodami posługiwali się bolszewicy przy przeprowadzeniu tej akcji niszczycielskiej.

OFIARY ŻYDOWSKIEGO WYZYSKU.

Pod względem wyzysku i ucisku ludności, żyd przewyższał jeszcze, gdzie tylko można było, okrucieństwa bolszewickie, tak że nienawiść ludności względem pasożytów żydowskich rosła coraz bardziej. Charakterystycznym dla tendencyj wyzyskiwania żydowskich przedsiębiorców był między innymi tartak milionerów braci Kamber w Aleksotach, przedmieściu Kowna. Dwaj pracownicy tego przedsiębiorstwa opowiadali o dawniejszych tamtejszych stosunkach, wspominając, że robotnicy byli tam traktowani w najordynarniejszy sposób. Wynagrodzenie za ośmiogodzinny dzień pracy wynosiło 2,80 lita. Ażeby nie płacić ubezpieczeń społecznych, ci żydowscy przedsiębiorcy nie zatrzymywali w swojej fabryce żadnego robotnika dłużej niż przez 8 miesięcy. Bracia Kamber obchodzili się z robotnikami jak z bydłem. Wobec tych stałych żydowskich naigrawań się i oszustw, celem skierowania uwagi społeczeństwa na nieznośne stosunki zastrzelił młody robotnik najordynarniejszego wyzyskiwacza, Rudika Kambera, a następnie sam się zabił.

Lecz nie tylko robotnicy cierpieli od żydów, którzy w czasach bolszewickich rozsiedli się aż do 75 proc. w przodujących przedsiębiorstwach i urzędach gospodarczych i którzy wywierali wpływ na całą prawie prasę litewską. Jeszcze gorszy był los kobiet. Każdy funkcjonariusz policji, każdy sędzia lub adwokat może opowiedzieć o wypadkach, kiedy to żydzi w najgorszy sposób hańbili litewskie kobiety i dziewczęta, które często musiały żebrać i drżeć o kawałek chleba. Za czasów komunistycznych umieli żydzi zawsze przedstawić się jako niewinne jagnięta. Tak samo jak w narodowo-socjalistycznych Niemczech, położono po wkroczeniu wojsk niemieckich szybki i całkowicie zasłużony koniec zbrodniczej działalności żydów.

Singapoore odcięty

Ekspedycja floty do Singapoore staje się „nader śmiałym przedsięwzięciem"

GENEWA. Zastanawiając się nad sytuacją na Pacyfiku, wojskowy korespondent „Daily Ekspress" pisze, że Japończycy urzeczywistnili już trzy czwarte swoich planów, które postawili sobie na początku wojny na Pacyfiku. Wskutek upadku Manili nastąpiło dalsze odcięcie Singapoore od świata. Półwysep Malajski znajduje się w bardzo poważnym położeniu, ponieważ Japończycy kontrolują go z wielu stron, a dowóz wojsk i posiłków w materiale wojskowym dla Brytyjczyków staje się rzeczą trudną. Z tego też powodu walczące tam wojska brytyjskiej wspólnoty narodów musiały się ograniczyć do obrony.

W podobny sposób maluje sytuację Singapoore „Daily Mail". Ta wielka twierdza brytyjskiej wspólnoty narodów jest obecnie prawie ze wszystkich stron otoczona przez Japończyków. Z zachodu nie można dojrzeć, ponieważ w rękach japońskich znajduje się Penang, a od Wschodu dowóz do Singapoore jest niemożliwy, ponieważ Japończycy zajęli Sarawak na Borneo oraz najważniejsze punkty na Filipinach. W ten sposób ekspedycja floty do Singapoore stała się dla aliantów nader śmiałym przedsięwzięciem.

Ucieczka na Jahore

Według doniesienia Domei, wojska brytyjskie uciekają wskutek straszliwego nacisku Japończyków z Kuantan na Jahore. Baza lotnicza w Kuantan, położona 6 km na południe od miasta Kuantan, ostatnie umocnienie na wschodnim wybrzeżu Malajów przed Jahore, została zajęta późnym wieczorem 3 stycznia. Wskutek tego wojska brytyjskie straciły ostatnie stanowiska, gdzie mogły się zatrzymać dłuższy czas przed Singapoorem.

Oddział armii Cesarskiej Kwatery Głównej oznajmił we wtorek o godzinie 17, że japońskie lotnictwo, przydzielone do armii znajduje się dzień w dzień w akcji na najrozmaitszych frontach. Na Malajach: 1. japońskie bombowce wyborowe przeprowadziły w nocy na 3 stycznia niespodziewany atak na lotnisko w Tangah i zniszczyły bombami z niewielkiej wysokości hangary, wskutek czego wybuchły trzy pożary. 2. Inne oddziały, które zaatakowały okręty nieprzyjacielskie w cieśninie malajskiej, zatopiły większy statek towarowy. Dalsze oddziały zaatakowały nieprzyjacielskie pociągi towarowe, które znajdowały się na drodze odwrotu w dolnym Peraku.

Skoro dowiedziano się 4 stycznia po południu, że na lotnisko w Kluang, centrum prowincji Jahore, przybyło dwanaście nieprzyjacielskich bombowców, nadleciały niespodzianie japońskie samoloty nad lotnisko i zniszczyły wszystkie maszyny.

Japońskie samoloty w pościgu

„Times" donosi z Malajów, że Japończycy wciąż jeszcze są w tej sytuacji, że mogą wywierać stały nacisk na wojska brytyjskiej wspólnoty narodów w północnych Malajach. Co raz to nowe oddziały japońskie ukazują się w strefie wojennej, podczas gdy wyczerpanie wojsk brytyjskiej wspólnoty narodowej po trzech tygodniach wojny staje się wyraźne. Mimo to nie można im dać wypoczynku. Anglicy potrzebują gwałtownie posiłków i samolotów, ażeby móc przeszkodzić ofensywie japońskiej, która posuwa się codziennie o 10 do 15 mil. Szczególnie deprymującym momentem dla wojsk brytyjskiej wspólnoty narodów staje się fakt, że samoloty brytyjskie nie ukazują się nigdy nad właściwymi terenami walk. Natomiast Anglicy stale widzą nad swoimi liniami atakujące bez przeszkód samoloty japońskie.

Japońska agencja Domei donosi z bazy na Malajach, że brytyjskie stanowiska obronne w południowej części półwyspu nie mogą dłużej stawiać oporu koncentrycznym atakom japońskim wzdłuż wschodniego i zachodniego wybrzeża i że daje się już zauważyć zbliżająca katastrofa. Samoloty japońskie ścigały w ostatnich dniach brytyjskie straże tylne bez przerwy aż do miejsc położonych w pobliżu Singapoore, wywołując wśród wojsk brytyjskich olbrzymie zamieszanie. W nieprzyjacielskich zakładach na przestrzeni od Selangor do Singapoore szaleją ogromne pożary.

Brytyjski terror w Bengalii

Wrażenie, jakie wywarły zwycięstwa japońskie na ludność w Indiach, zmusiły brytyjski rząd do wydania drakońskich zarządzeń w prowincji Bengalskiej. Według ostatnich wiadomości część ludności jest prześladowana, więziona, wywożona i rozstrzeliwana. Oprócz tego donoszą z Kalkuty, że w bengalskiej radzie ministrów wybuchł nagle kryzys, spowodowany przewiezieniem z Kalkuty do Madrasu popularnego w Indiach polityka Bose'go, który niedawno został aresztowany przez władze brytyjskie. W odpowiedzi na to zgłosili swe ustąpienie dwaj członkowie bengalskiej rady ministrów.

Na olbrzymim obszarze Indyj brytyjskich prowincja ta, zajmująca w kierunku północnym obszary od Kalkuty nad Oceanem Indyjskim aż do niebotycznych Himalajów, a w kierunku z zachodu na wschód obszary leżące nad rzekami Gangesem i Brahmaputrą, jest obszarem najbardziej uprzemysłowionym. Na przestrzeni 221.000 km. kw. zamieszkuje około 47 milionów Hindusów, z których 53 procent wyznaje mahometanizm, a 45 procent hinduizm, reszta to buddyści i animiści.

Bengalię przecina niesłychane mnóstwo rzek i rzeczek. Główne produkty kraju to juta, guma, skóry, bawełna a przede wszystkim herbata; najważniejszym punktem wywozowym jest Kalkuta.

Nadmiar ludności z gęsto zaludnionych obszarów bengalskich odpływał od dziesiątków lat do Kalkuty, która została nie tylko centrum gospodarczym, ale i duchowym ośrodkiem Indyj brytyjskich. Specjalną rolę odgrywa tu wyższe szkolnictwo. Mają tu swoją siedzibę także liczne stowarzyszenia naukowe Hindusów.

Rozbudowane na dużym obszarze miasto posiada obok dzielnic zamieszkałych wyłącznie przez ludność tubylczą, także nowoczesne dzielnice rządowe i administracyjne oraz oddzielne dzielnice fabryczne. Wschodnia część miasta ma charakter wybitnie europejski. Przy ulicach handlowych znajdują się wielkie domy handlowe. W dzielnicach mieszkalnych panuje styl willowy. Bez przejścia łączą się z dzielnicą europejską hinduskie dzielnice handlowe, zamieszkałe przez kupców wszystkich azjatyckich narodów. Dzielnice zamieszkałe przez ludność tubylczą tworzą prawie nieprzebyty chaos wąziutkich uliczek, w których bytują ludzie częściowo na ulicy, częściowo w malutkich, skleconych z bambusu i gliny chatach.

Kalkuta liczy prawie 1,5 miliona ludności, w tym około 1500 Europejczyków. Rzadko kiedy miasto, znajdujące się w podobnie jak Kalkuta niedogodnych warunkach klimatycznych i geograficznych, stało się tak dużym i zdobyło takie znaczenie. Klimat u ujścia rzeki Gangesu — stolica leży nad jedną z odnóg tej rzeki — jest bardzo gorący i wilgotny. Aczkolwiek od dawna jest zaopatrywane w wodę filtrowaną, aż dotąd grasuje często w dzielnicach tubylców cholera i dżuma.

Zwłaszcza w okresie deszczów, podczas których są długotrwałe powodzie, wybuchają gwałtowne epidemie. Wówczas przenoszą się Europejczycy do tak zwanych „stref zdrowych", znajdujących się poza miastem. Nigdy nie wydawano energicznych zarządzeń w celu ochrony ludności tubylczej, albowiem nie opłaciło by się to brytyjskim plutokratom.

Dz. („D. Z. i O.")

Gdy Singapoore upadnie...

dużo mówiąca wymiana zdań

GENEWA. Admirał Yates Stirling stwierdza w specjalnym artykule, wydrukowanym w „Daily Mail", że flota Stanów Zjednoczonych nie jest dostatecznie silna, by jednocześnie skutecznie walczyć z Japończykami na Pacyfiku i pomagać Anglikom w ich walce na Atlantyku. Stany Zjednoczone z flotą wystarczającą tylko na jeden Ocean, wobec wojny na dwóch oceanach, powinny się, wywodzi Stirling, zdecydować na ważkie posunięcie. W chwili obecnej japońskie okręty wojenne i samoloty panują niepodzielnie na wschodnioazjatyckim obszarze. Wielka Brytania nie posiada dostatecznych sił morskich do akcji na morzu w Azji Wschodniej. Ciężar prowadzonej przez sprzymierzeńców tam wojny na morzu i lądzie spoczywa więc na barkach Stanów Zjednoczonych. Jeśli Stany Zjednoczone zamierzają przesuwać na Pacyfik eskadry floty, które mogły by choć częściowo zmierzyć się z Japończykami, to muszą wycofać z Pacyfiku swe okręty. Zachodzi wówczas pytanie, na które trudno dać odpowiedź, co wobec takiej sytuacji należało by uczynić. Stirling jest zdania, że może miałoby więcej sensu skoncentrować wszystkie siły wojskowe najpierw przeciwko Niemcom, bez względu na sytuację na Pacyfiku.

Przeciwko tym wywodom Stirlinga zwraca się w tym samym numerze „Daily Mail" Ward Price. Na wstępie zaznacza, że admirał Stirling ma wprawdzie o tyle rację, iż Waszyngton stoi wobec bardzo ważnych decyzyj, odnoszących się do akcji swej floty.

Wydaje się, iż admirał Stirling jest zdania, jakoby walkę z Japonią należało postawić na drugim miejscu. Jeśli pogląd ten jest w Waszyngtonie szeroko lansowany, pisze Ward Price, trzeba wierzyć, iż Churchill przeciwstawi mu się z całą energią, Singapoore bowiem musi być utrzymany za wszelką cenę. Z chwilą zdobycia Singapoore przez Japończyków upadła by tama, przeszkadzająca japońskim okrętom wojennym w przecięciu kilku najważniejszych dróg morskich W. Brytanii. Chodzi o brytyjskie połączenia z Indiami, Australią i Nową Zelandią, o drogi komunikacyjne do zatoki Perskiej oraz połączenie drogą morską naokoło Przylądka Dobrej Nadziei. Dlatego też Ward Price żąda wzmocnienia obrony Singapoore, nawet gdyby trzeba było w tym celu ściągnąć wojska i materiał z innych terenów walk. Gdyby Anglia nie zdecydowała się na jaknajenergiczniejszą obronę Singapoore, wówczas, kończy Ward Price, jedna półkula przejdzie w ręce Japończyków.

Zamieszki w Iraku

ADANA. DNB. W ubiegłym tygodniu aresztowano w Mossulu 10 osób. Osoby te uczestniczyły w rozruchach, skierowanych przeciwko brytyjskim władzom okupacyjnym. Podróż regenta Iraku, Abdulillaha i premiera Nuri Saida ma związek z tymi niepokojami. Brytyjskie władze wojskowe zażądały usunięcia garnizonów irackich z pewnych części kraju, głównie z okolic położonych na północy.

Wil. Instytut Oświaty dla Dorosłych

uruchamia nowe wydziały i kursy

Z dniem 15 stycznia 1942 r. Wileński Instytut Oświaty Dorosłych, poza wydziałami już obecnie czynnymi: Wykształcenia ogólnego, Ekonomiczno-buchalteryjnym, Pisania na maszynie i stenografii, Handlowym i Technicznym, uruchamia następujące nowe wydziały:

1) Administracyjny — przygotowanie i przeszkolenie personelu administracyjnego;

2) Spółdzielczy — przygotowanie pracowników spółdzielczych;

3) Rolniczy — przygotowanie wykwalifikowanych rolników;

4) Gospodarstwa domowego — przygotowanie wykwalifikowanych gospodyń i specjalistek gospodarstwa domowego.

Kurs nauk na wydziałach: Administracyjnym, Spółdzielczym, Ekonomiczno-buchalteryjnym i Rolniczym trwać będzie dwa lata, na wydziałach zaś Gospodarstwa domowego, Pisania na maszynie i stenografii oraz Handlowym — rok. Na wydziale Wykształcenia ogólnego kurs równy gimnazjalnemu prowadzony będzie według przedmiotów obranych przez słuchaczy. Można wybrać sobie dowolne przedmioty i tylko na nie uczęszczać. W bieżącym semestrze wykładane są: język litewski, język niemiecki, literatura powszechna, historia literatury, historia powszechna, matematyka, przyroda, geografia i inne nauki wchodzące w zakres programu gimnazjalnego.

W tym samym terminie zostaną uruchomione kursy języka litewskiego dla nie znających lub znających słabo język litewski. Lekcje odbywać się będą 3 razy tygodniowo po 2 godziny.

Poza tym, przy Wileńskim Instytucie Oświaty dla Dorosłych czynne są kursy języka niemieckiego, na które również przyjmowani są nowi słuchacze.

Nauka na wszystkich wydziałach i kursach odbywa się wieczorami od godz. 18 do 21.

Zarówno na nowozorganizowane wydziały i kursy, jak i na już dawniej czynne, podania przyjmowane są w kancelarii Instytutu (ul. Św. Jerzego 3 m. 6, tel. 6 94) w dni powszednie od godz. 11 do 15 i od 18 do 20, do dnia 15 stycznia r. b. Tamże udziela się informacji.

DYREKTOR.

Smętne rozważania Australijczyków

GENEWA (DNB). „Daily Mail" publikuje list pewnego Australijczyka, w którym to liście mówi się między innymi, że obywatela australijskiego strach ogarnia, kiedy pomyśli o tym, co stanie się z jego Ojczyzną, jeśli wkrótce nie nadejdzie do kraju pomoc w materiale wojennym, który obiecano. Głównym punktem ostatniej odezwy premiera Curtina do Stanów Zjednoczonych było to, że Australia nie żąda żadnych wojsk z Ameryki, lecz tylko samolotów i okrętów wojennych. Australia nie może uważać, że w 100 proc. podoła przeciwstawić się wojennym działaniom na Pacyfiku, jeśli zostanie zaatakowana. Kraj posiada tylko armię ochotniczą, której do tego większa część opuściła wybrzeże Australii, by walczyć w Libii lub na Malajach.

Dawniej upewniano Australię, że Malaje są całkowicie zabezpieczone przed atakami z powietrza, lecz obecnie Australijczycy z wielką troską stwierdzają, że tak nie jest. Sama Australia może produkować tylko niektóre typy materiału wojennego przy pomocy swoich ograniczonych źródeł pomocniczych, dlatego też potrzebuje bezwarunkowo dla własnej obrony większej ilości samolotów i okrętów wojennych. Sytuacja Wielkiej Brytanii na Atlantyku i na Morzu Śródziemnym jest jednak bardzo zagrożoną, tak że Australia nie może się spodziewać koniecznej pomocy od swojego kraju ojczystego. W Australii wyczuwa się, że na wszystkich teatrach wojny wojska aliantów znajdują się wobec wielkiej przewagi nieprzyjaciela i że Australia wskutek do pewnego stopnia siły wyższej musi być przez swych sprzymierzeńców pozostawiona samej sobie.

Znaczenie japońskich sukcesów

Wspaniały bilans jednego miesiąca wojny

TOKIO. „Hawaje Guam, Wake, Hongkong i Manila" pisze „Japan Times", „to pięć zwycięstw, które zmieniły w ciągu miesiąca oblicze świata". Dziennik przypomina wydarzenia o epokowym znaczeniu, które nastąpiły w tym krótkim czasie:

1) Faktyczne zniszczenie w bitwie pod Hawajami amerykańskiej floty na Pacyfiku; bitwa ta oznacza koniec amerykańskiej potęgi na Oceanie Spokojnym conajmniej na bardzo długi czas i za jednym zamachem likwiduje niebezpieczeństwo bezpośredniego ataku amerykańskiego.

2) Zniszczenie wschodnioazjatyckiej floty brytyjskiej, przez co zabezpieczono japońskie drogi komunikacyjne z frontem na Malajach oraz odcięto Singapoore od dostarczania jakiejkolwiek pomocy z zewnątrz. W ten sposób zagwarantowano sukces japońskiej kampanii na południu.

3) Poddanie się Hongkongu, które oznacza ostateczną likwidację trwającego przez całe stulecie imperializmu brytyjskiego w Chinach, i jest powodem radości wszystkich miłujących wolność narodów azjatyckich.

4) Zajęcie Manili, będące pierwszym uderzeniem w amerykańską falę ekspansyjną na Atlantyku i Pacyfiku i „może być nazwane dniem możliwości narodowi filipińskiemu budowania nowej przyszłości".

5) Zajęcie dwóch trzecich części półwyspu malajskiego i poważne zagrożenie Singapoore. W ten sposób rozluźniono więzy, przy pomocy których Wielka Brytania trzymała w pętach połowę kuli ziemskiej.

Dziennik dodaje następnie: Nasze zwycięstwa przyniosły zmianę w dotychczasowej sytuacji narodów azjatyckich. Jednak pomimo wspaniałych zwycięstw, zadanie nasze dopiero się rozpoczęło. Celem naszych wysiłków jest stworzenie nowego ładu światowego, który ma zagwarantować gospodarczy dobrobyt i polityczne prawo samostanowienia wszystkim narodom, uwolnionym z jarzma anglo-amerykańskiego, poprzez ich współpracę.

—ooo—

600 kilometrów w 26 dni

Potężny wyczyn w kraju dżungli

SZTOKHOLM. Według doniesienia „United Press" z Londynu wojskowi obserwatorzy w Londynie stwierdzają, że szybka ofensywa Japończyków na Malajach stanowi niebezpieczne zagrożenie aliantów na całej przestrzeni Azji Wschodniej.

Należałoby natychmiast, jeśli to wogóle jeszcze jest możliwe, ustabilizować sytuację. Posunięcie się Japończyków na przestrzeni 600 km w ciągu 28 dni — biorąc pod uwagę bezdroża w kraju pokrytym dżunglą — jest rzeczą nadzwyczajną.

SŁOWA WODZA NIEMIEC

do Państwowej Służby Pracy

1 maja 1933 r.: Zamierzamy w okresie czasu, kiedy miliony wśród nas żyją bez zrozumienia znaczenia pracy fizycznej, wychować naród niemiecki przez obowiązkową służbę pracy w duchu zrozumienia, że praca fizyczna nie hańbi, na odwrót, przynosi zaszczyt temu, kto ją spełnia wiernie i rzetelnie.

6 września 1934 r.: „Aby wychowywać obecnie cały naród w duchu tego nowego pojęcia o pracy i w tym nowym poglądzie na pracę — trzeba mieć nielada odwagę. — Odważyliśmy się na to i to się nam uda, a wy jesteście pierwszymi świadkami tego, że dzieło to nie może zawieść.

Przez waszą szkołę przejdzie cały naród. Przyjdzie czas, kiedy żaden Niemiec nie będzie mógł wróść w społeczność tego narodu, jeśli wpierw nie przejdzie przez waszą społeczność.

Tak jak wy z dumnym oddaniem się służycie Niemcom, tak też Niemcy patrzą dzisiaj z radosną dumą na swoich synów, maszerujących w waszych szeregach.

SŁUŻBA PRACY jest służbą honorową

Rozkładowemu poglądowi żydostwa, że praca jest przekleństwem, jakie spotkało ludność, przeciwstawia świat kultury zachodniej pojęcie szlachectwa pracy.

Praca uszlachetnia — dostarcza ona człowiekowi treści życia; dopiero praca czyni zeń pełnowartościowego członka jego narodu, albowiem każda jednostka musi się przyczynić swoją cząstką przez pracę swoich rąk albo swego mózgu do życia i dalszego rozwoju swojej społeczności. Dokąd prowadzi żydowski pogląd o przekleństwie pracy, dobitnym przykładem jest bolszewizm. Człowiek pracy przemieniony został w państwie żydowskich władców w niewolnika maszyny, w numer w systemie żydowskiego wykorzystywania człowieka. Gdy się odbierze robotnikowi radość i dumę z pracy, wówczas pozbawia się go wszelkiej świadomej dumnej postawy, która od dawna znamionowała narody północne. Czy nie uderza to wszystko wyraźnie w oczy, gdy spoglądamy na bolszewickich jeńców?

Praca uszlachetnia — słowa te wypisała niemiecka służba pracy Rzeszy na swoich sztandarach. Setki tysięcy młodych Niemców służy z radością i dumą w swym szarym honorowym ubraniu swojemu narodowi. Rozstrzygającą przy tym jest rzeczą, że służba pracy Rzeszy jednoczy naród jako naród pracujący. Kandydat na urzędnika i pracownik przy imadle, kupiec i rzemieślnik, syn uczonego i wieśniak, przyszły oficer i robotnik wiejski, wszyscy oni pracują własnoręcznie łopatą w niemieckiej ziemi dla swego narodu. W ten sposób uczą się oni wzajemnie się szanować i w naturalny sposób chronią się przed zarozumiałością pochodzenia i nienawiścią klasową. Młody człowiek, który może już z domu wskutek stanowiska swego ojca zaczyna czuć się wyższym nad swoich rodaków, uczy się w obozach pracy Rzeszy by nie pysznił się tym, że może poszczęści mu się pracować na wysokim stanowisku, podczas gdy inny dzielny, utalentowany człowiek, któremu szczęście mniej sprzyjało, pozostaje przy pługu lub przy tokarce. Wszyscy oni przeżywają to, że każda praca, spełniana przez rzetelnych ludzi dla rzetelnych celów jest czynem w najwyższym stopniu honorowym i że człowiek pracy rąk jest całkowicie równouprawniony w stosunku do pracownika umysłowego. Ta świadomość, przenoszona przez obozy służby pracy Rzeszy w cały naród stanowi fundament wspólnoty narodowej i jedynie skuteczną broń przeciwko ponownemu rozsadzaniu jedności narodowej.

Służba pracy Rzeszy daje młodym mężczyznom przeżycie na całe życie, że praca nie poniża, lecz każdego wywyższa.

Obecnie praca nie jest jedyną treścią życia w oddziałach służby pracy Rzeszy. Już piękny niemiecki krajobraz, na tle którego znajduje się schronisko oddziału, przemawia do młodych ludzi. Podczas wielu godzin politycznej nauki, poznają oni siły, które tę przestrzeń sformowały; staje przed nimi historia i pouczą ich, by pozostali wierni prawom swego społeczeństwa.

Co rozpoczęła praca w dziedzinie utrzymania ich młodych ciał w sile i zdrowiu, — to kończy wychowanie fizyczne. Wszelkiego rodzaju sport, przede wszystkim jednak wesołe gry zbiorowe i zawody drużynowe i jednostkowe wyrabiają odwagę i zręczność i dostarczają napiętym pracą muskułom i ścięgnom wyprostowania i odprężenia.

Żołnierska organizacja musi mieć swoje surowe formy. Ćwiczenia porządkowe wyrabiają w jednostce prostą postawę i oddają oddział w ręce jego przywódców.

Ludzie, mający znaleźć radość w swojej pracy nie mogą mieszkać w pustych izbach koszarowych. Dlatego izby są nie tylko jasne i słoneczne, lecz każdy oddział uważa za swój honor, urządzić we własnym zakresie izby i lokale wspólne możliwie najpiękniej. Wiele starej sztuki ludowej zjawia się tu przy konstrukcji mebli.

Gdy w czasie świąt narodowych rodacy w danej miejcowości zbierają się razem, wówczas zawsze jest obecna ich służba pracy, ponieważ nie można sobie pomyśleć obrazu miejscowości bez członka służby pracy.

Codziennie zmienia się służba w oddziałach służby pracy Rzeszy w Niemczech. Gdy pracownik przepracował jednego dnia osiem godzin na budowie, to następny dzień przynosi mu pogłębienie wykształcenia, pouczenie i odprężenie.

Poszczególnemu pracownikowi mija jego czas służby w oddziałach służby pracy Rzeszy jak z bicza. Staje się on nie tylko zewnętrznie silniejszy, zdrowszy i więcej prosty; również pod względem swojej postawy zewnętrznej stał się on dojrzałym. Rozumie on wartość pracy, poznał też, że jest to suma codziennych wysiłków niezliczonych nieznanych rodaków, dająca całemu narodowi życie i siłę, by mógł mieć stanowisko w świecie. Okazuje on wszystkim tym nieznanym robotnikom szacunek, jak również i sam jest dumny z honorowej służby, którą wykonał łopatą dla swojego narodu.

Dowódca pracy RATTAY.

Pułapka w Rio

BERLIN (DNB) W artykule wstępnym pod tytułem „Pułapka w Rio", wydrukowanym w „Berliner Boersenzeitung", znany publicysta niemiecki Karol Megerle, omawia konferencję ministrów spraw zagranicznych państw środkowo i południowo-amerykańskich, która ma się odbyć w Rio de Janeiro. Celem, który Roosevelt zamierza na niej osiągnąć, jest, jak zaznacza autor artykułu: Wplątanie do Rooseveltowskiej wojny przeciwko Europie i Japonii całej Ameryki Południowej i wzięcie czynnego udziału w akcji wojennej poszczególnych jej państw.

W istocie idzie gra o suwerenność niezależność państw południowoamerykańskich. Dowodem, że chodzi o to, jest los tych małych siostrzanych republik środkowoamerykańskich, gdzie rządy bezwolnie zgodziły się na pójście razem z Rooseveltem, częściowo pod presją, częściowo wskutek przekupstwa, a częściowo z obawy przed północnoamerykańskim władcą. Los ten jest ostrzeżeniem państw południ.-amerykańskich przed drogą, na którą mają być w Rio skierowane, o ile solidarnie nie przeciwstawią się próbom Stanów Zjednoczonych podbicia przez północnoamerykańskie imperium także Ameryki Południowej oraz zlikwidowania jej niezależności i gospodarki.

W chwili obecnej Waszyngton przechodzi do porządku dziennego nad panamerykańskimi konferencjami, na których zobowiązano się do prowadzenia jednolitej polityki neutralności. Roosevelt urządzi prawdopodobnie w Rio nową pułapkę, powołując się na tak zwaną Waszyngtońską nowę, zgodnie z którą zobowiązały się do popierania bolszewików i Anglosasów rządy chimeryczne oraz rządy wasalów.

Jak słychać Roosevelt zamierza zmajoryzować duże i średnie państwa Ameryki Południowej przy pomocy chmary małych państewek, które już dziś wypełniają rozkazy amerykańskiego ambasadora. Tamte państwa zgodziły się na niejedno, powiada autor, co było sprzeczne z ich interesami, byleby tylko nie narazić się Rooseveltowi. Wiedzą one także bardzo dobrze, że Niemcy, Italia i Japonia tak w przeszłości, jak i w przyszłości prowadziły i chcą prowadzić politykę serdecznej, uczciwej przyjaźni, nieustannego rozwoju handlu oraz całkowitego respektowania ich wolności, niezależności i bezpieczeństwa. Wszystkie trzy wielkie sprzymierzone mocarstwa żałowałyby niezmiernie, gdyby bez istotnej przyczyny dotychczasowy stosunek miał się zmienić, to na obcy rozkaz. Cokolwiek by się jednak stało, powiada na koniec Megerle, w zakresie wojennej polityki Ameryki Południowej na wypadek jej przystąpienia do wojny jako sprzymierzeńca Stanów Zjednoczonych, stającego po stronie bolszewików, nic nie zmieni faktu, iż w razie wojny z Europą i Japonią Ameryka Południowa zostanie zrujnowana, gospodarczo podbita przez Stany Zjednoczone oraz zubożeje, albowiem Stany nie mogą być stałymi odbiorcami jej produktów.

Ameryka południowa chce utrzymać niezależność

BUENOS AIRES (DNB). Argentyński minister spraw zagranicznych Ruiz Guinazu oświadczył w czasie wspólnego śniadania pięciu południowo-amerykańskich ministrów spraw zagranicznych, że Ekwador przyjął przedłożone przez Argentynę, Brazylię, Stany Zjednoczone i Chile propozycje załatwienia sporów granicznych. W tej chwili oczekuje się na zajęcie stanowiska przez Limę. Spotkanie pięciu południowo amerykańskich ministrów spraw zagranicznych w Buenos Aires w przeddzień konferencji w Rio de Janeiro wywołało w kołach politycznych duże zainteresowanie. Mówi się o zamiarach stworzenia zwartego bloku sześciu państw południowo-amerykańskich jako przeciwwagi wobec pozostających w wielkiej zawisłości od Stanów Zjednoczonych państw Ameryki Środkowej. Państwa bloku pod przewodnictwem Argentyny mają zadokumentować w Rio de Janeiro wolę niezawisłości Ameryki Południowej.

BUENOS AIRES (DNB). Minister spraw zagranicznych Ruiz Guinazu wydał na cześć przebywających w przejeździe w Buenos Aires ministrów spraw zagranicznych Chile, Paragwaju i Peru śniadanie w salonach ministerstwa. W przemówieniu swoim, powołując się na wspólną przeszłość, język i rasę Ameryki łacińskiej, stwierdził on, że przyjaźń narodów południowo-amerykańskich silną nigdy nie była tak, jak w chwili obecnej, i że przyjaźń ta może być podstawą prawdziwej jedności na polu politycznym i gospodarczym. Kończąc wskazał Ruiz Guinazu na wielkie znaczenie wszystkich zagadnień gospodarczych dla sprawy pan-amerykanizmu.

Tragifarsa wyborcza w Wilnie

Rok temu, 12 stycznia 1941 roku było Wilno widownią największej chyba w swych dziejach farsy, noszącej nazwę: „Wybory do Rady Najwyższej i Rady Narodowości ZSSR". Nie wspominalibyśmy tego bądź cobądź smutnego faktu, gdyby nie potworne metody działania komunistycznych władców i ich fantastycznie prymitywnych sposobów propagandy i oddziaływania na mentalność narodów, mających nieszczęście znajdować się w bezpośrednim uścisku dławiących kleszczy żydokomuny.

Jak zwykle zaczęło się od terroru. Jest to zwykły sposób pozbywania się elementów, któreby mogły w okresie wyborów uświadamiać najbliższych sobie ludzi ujemnie dla narzucanego im ustroju. W pierwszych dniach po Nowym Roku, gdy akcja przedwyborcza nabierała największego napięcia i rozmachu, mata dorzy wileńskiego okręgu NKWD postanowili aresztować kilkaset osób narodowości polskiej i litewskiej i osadzili ich w więzieniu na Łukiszkach.

Miasto tonęło w powodzi różnobarwnych i różnojęzycznych afiszów. Zdarzyły się jednak wypadki, że szczególnie na peryferiach miasta, zdzierano nocą te afisze i liczne portrety kandydatów leżały w śniegu i błocie na ulicy. Dlatego nocą całe miasto objęte było działaniem patroli NKWD i policji, legitymującej każdego, kto tylko wydał się podejrzany.

Każda dzielnica miała swój aktyw wyborczy, do którego czasem nawet należał jakiś aryjczyk. Ale to rzadko. Raczej dla ozdoby. W komisjach wyborczych rozpierały się typy z nieprawdziwego zdarzenia, a raczej z prawdziwego, przed wojennego więzienia kryminalnego; żargon panował bezapelacyjnie.

Chodziło przy tej komedii wyborczej głównie o wykazanie procentowej frekwencji wyborczej. We wszystkich zakładach, fabrykach, we wszystkich związkach zawodowych już na kilka tygodni przed wyborami nawoływano do gromadnego głosowania. Stosowano nawet akty terroru. Kto nie będzie głosował na jakiegoś tam Botruszkę czy innego Pozdniakowa, którego naturalnie na oczy nigdy nie widział, zostanie zwolniony z pracy, względnie nie dostanie nigdy pracy jako „lszeniec", choćby był nawet najlepszym „specem" w swym zawodzie i odznaczał się stachanowską pilnością. Dlatego spisy wyborców prowadzone były z niesłychaną drobiazgowością, nigdy w takich razach nie notowaną.

Od samego rana w niedzielę 12 stycznia aż do późnej nocy urzędowały komisje wyborcze. Z samego rana jeszcze nic, ale koło południa mieszkania wyborców zaczęły nawiedzać różnego rodzaju typy komsomolców i pionierów ze szkół powszechnych i napominać, by mieszkańcy „koniecznie poszli spełnić swój obowiązek wobec socjalistycznej ojczyzny". Niejednokrotnie podczas takiej wizyty zginął jakiś zegarek czy cenniejsza rzecz, ale w „ogólnym entuzjazmie" wyborczym nikt zbytnio nie zwracał na takie drobiazgi uwagi, a tym więcej nie meldował o tym policji, gdyż gotów jeszcze, swoim zwyczajem, zbytnio zainteresować się takim nudnym człowiekiem, któremu chodzi o jakiś tam zegarek. Wiadoma rzecz — człowiek, który posiada zegarek, musi być burżujem.

Te wizyty w miarę zbliżania wieczora stawały się coraz częstsze. Gdy ktoś pomimo tego trwał nadal w uporze i nie chciał głosować — młodzi członkowie aktywu wyborczego zabierali z lokalu komisji urnę wyborczą i szli do niego do domu. Czegóż się przecie nie robi, by uzyskać najwyższą procentowo frekwencję wyborczą! Agitowało się i odpowiednio nastawiało na te chroniczne „dobrodziejstwa", płynące z ustroju sowieckiego, które działały tylko na bardzo niewybrednych lub naiwnych słuchaczy.

Tutaj nasuwa się siłą faktu diametralna różnica między metodami propagandy w Zw. Sow. i w innych krajach. Rozpiętość olbrzymia. Propaganda sowiecka działa metodami prymitywnymi, brutalnymi, bezwzględnymi i jest wynikiem jakiejś pseudokultury, podanej w proletariackim sosie. Robi jakby wrażenie kropli wody, spadającej na jeden punkt z maniackim uporem. Może działać jedynie na masy, trzymane w kleszczach najstraszliwszego terroru. Na bardziej niezależne umysły ludzi kulturalnych nie działa zupełnie lub po pewnym czasie, przy używaniu wiecznie tych samych argumentów wywołuje reakcję w postaci otępienia, względnie obrzydzenia do takiej beznadziejnej płycizny umysłowej.

Jakże innymi sposobami działa propaganda w krajach o prawdziwej kulturze! Tam pracują najtęższe umysły, najznakomitsze pióra profesorów uniwersyteckich, literatów i dziennikarzy, specjalistów w różnych dziedzinach.

Ta dygresja mimo woli nasuwa się sama siłą swego ciężaru gatunkowego właśnie teraz, gdy styczniowym mroźnym rankiem wspominamy te godziny przebrzmiałej i na zawsze odeszłej od nas rzeczywistości z tragifarsą wyborów w 1941 r. do najwyższych władz żydokomunistycznego ZSSR.

Młodzi mężczyźni roczników 1920 — 1922

Służba Pracy jest służbą honorową!

Niemiecka Państwowa Służba Pracy powołuje ochotników z Kraju Wschodniego. Również wy możecie dostąpić zaszczytu służenia przez jeden rok w szeregach i w mundurze Państwowej Służby Pracy w Niemczech.

Zgłaszajcie się jako ochotnicy osobiście w czasie od 10. 1. 42 do 31. 1. 42 u Komisarzy Okręgowych, jeśli powołanie wasze ma nastąpić jeszcze w kwietniu 1942 r.

Warunki przyjęcia: niekaralność sądowa, zdrowie, urodzenie w latach 1920—1922.

Bliższych informacyj udzielają Komisarze Okręgowi i Państwowa Służba Pracy — kierownik łączności, Ryga, Wallstr. 26, mieszk. 12, tel. 26358.

Biuro przyjęć dla Kowna znajduje się przy Daukantostr. 13, 2 piętro.

podp. LOHSE.

Wiadomości z dnia

NIEDZIELA

11 Styczeń

Honoraty

Wschód słońca g. 7.37
Zachód „ 15.17

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 16. 7 do 7.07.

— ODEZWA DO MIESZKAŃCÓW. Generalny radca spraw skarbowych wydał odezwę do ludności, w której wzywa do ograniczenia się w zajmowanych mieszkaniach wobec odczuwanego braku wolnych mieszkań i pokojów. (t).

— LUSTRACJA SZKÓŁ. Organy oświatowe przeprowadzają okresową lustrację szkół powszechnych za pośrednictwem swych inspektorów. Inspektorzy przybywają osobiście do szkół, gdzie badają dyscyplinę wśród uczniów oraz pilność i postępy w naukach. (p).

— NALEŻY ODEBRAĆ ZEZWOLENIA NA KUPNO TOWARÓW. Wiele osób w swoim czasie złożyło podania do oddziału wileńskiego urzędu dostaw i przydziału towarów prosząc o zezwolenia na kupno rozmaitych rzeczy. Znaczna część tych podań została załatwiona pozytywnie, pozwolenia zostały wystawione, lecz nikt nie zgłasza się po ich odbiór. W związku z tym, od dział urzędu dostaw i przydziału towarów wzywa zainteresowanych do niezwłocznego zgłoszenia się po odbiór zezwoleń, które w razie nieodebrania zostaną cofnięte. (p).

— ORKIESTRA SYMFONICZNA W WILNIE. W Wilnie istnieje obecnie orkiestra symfoniczna, utworzona z połączenia zespołów orkiestry rozgłośni wileńskiej oraz z orkiestry filharmonii. Orkiestra ta, pozostająca w dyspozycji zarządu oświatowego koncertuje naprzemian w radio i w filharmonii. Władze niemieckie na utrzymanie tej orkiestry wyasygnowały pewne sumy, wypłacane co miesiąca. (t).

— JAK PISAĆ ZAŻALENIA. W związku z zapytaniami czytelników wyjaśniamy, że jak nas poinformowano z miarodajnego źródła wszelkie wpisy do ksiąg zażaleń w sklepach winny być dokonywane wyłącznie w języku niemieckim, lub litewskim, czytelnie, zrozumiale. (t).

— WYSTAWA SZTUKI W WILNIE. Powstał projekt urządzenia w Wilnie popularnej wystawy dzieł sztuki. Obecnie są w tej sprawie przeprowadzane narady wstępne. Wystawa zostanie urządzona prawdopodobnie w marcu r. b. Bliższe szczegóły jeszcze nie są ustalone. (t).

— SPRZEDAŻ ZNACZKÓW STEMPLOWYCH NA PROWINCJI. W ośrodkach prowincjonalnych, w których nie ma oddziałów banku, sprzedaż znaczków stemplowych została powierzona samorządom miejskim i wiejskim. Znaczki są sprzedawane podług wartości nominalnej, przy czym wartość ich oblicza się w markach i fenigach, zamiast w litach i centach. Sprzedane znaczki nie są przyjmowane z powrotem. (t).

— SPÓŁDZIELNIE NA PROWINCJI. W okresie przejściowym wiele spółdzielni na prowincji załamało się materialnie i nie mogło wykonywać swych zadań, ani też zobowiązań. W związku z tym zaszła konieczność przeprowadzenia likwidacji niektórych z nich. W miejsce zlikwidowanych spółdzielni będą organizowane nowe, zdolne do egzystencji, oparte na zdrowych podstawach.

Celem usprawnienia działalności istniejących spółdzielni, jako spełniających wielką rolę w zakresie zaopatrywania ludności w niezbędne towary, zostali obecnie wyznaczeni rejonowi instruktorzy i kontrolerzy, którzy objeżdżają tereny powierzone ich opiece, kontrolują spółdzielnie i udzielają wskazówek ich kierownikom. (p).

— POMYŚLNE POŁOWY RYB NA JEZIORACH. Wobec silnych mrozów gruba pokrywa lodowa na jeziorach umożliwia rybakom przeprowadzanie połowów ryb na wielką skalę. Jak donoszą, prawie na wszystkich jeziorach połowy dały bardzo pomyślne wyniki. Połowy są dokonywane przy pomocy wielkich niewodów, używanych w okresie zimowym na lodzie. Zezwalająca one na odławianie ryb, przebywających na znacznych głębokościach. (p).

OFIARY

Dla inwalidy Komara robotnicy zatrudnieni przy składzie kartofli na ul. Basanaviczius (d. W. Pohulanka) — składają RM. 24.25.

†

ANTONI GOLC

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Wilnie dnia 9 I. 1942 roku, przeżywszy lat 23.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Merkines (Zaułek Szkaplerny B) Nr 6 na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 11. I. 1942 r. o godz. 14-ej ?2 p. o czym zawiadamiają przyjaciół i krewnych pogrążeni w głębokim smutku

RODZICE

Wezwanie

Prosi się wszystkich **urzędników leśnych** polskiej, białoruskiej lub innej narodowości, którzy są bezrobotni, albo pracują nie w swoim zawodzie o bezzwłoczne złożenie swego życiorysu w Komisariacie Okręgowym Wilno — wieś, Oddział lasów i drzewa.

Komisariat Okręgowy
Wilno — wieś

Z polecenia Voges

SALON DAMSKI
Jogailos (Jagiellońska) 6.
— TRWAŁA ONDULACJA, FARBOWANIE I MANICURE. —
Mieczysław i Władysław

Firmy, które chcą otrzymywać stale wyroby fabryki wód gazowych

„TAURAS"

zgłoszą się między 9—12 i 13—15 do Kantoru przy ul. Sierakauskio (Sierakowskiego) 18.

UWAGA! UWAGA!

Wielka wyprzedaż!

PRACOWNIA STOLARSKA

przy ul. Šv. Onos (Św. Anny) 13

powiadamia Szanownych Klientów, że od dn. 9-go stycznia r. b. rozpoczęła **wyprzedaż używanych** mebli na składach przy ul. Ukmerges (Wiłkomierskiej) 20, Pylimo (Zawalnej) 66, Naugarduko (Nowogródzkiej) 9 i 55. Sodų (Sadowej) 23.

Oglądać meble można w wymienionych składach codziennie od godz. 9-ej do 16-ej oprócz świąt.

Profesor śpiewu z długoletnią pedagog. praktyką

Aleksander Wiliński

udziela lekcji śpiewu solowego według starowłoskiej metody.

Wyrównanie registrów głosowych i przygotowywanie repertuaru koncertowego i operowego.

Przyjmuje codziennie od godz. 11—1 i od 4—6 w. Tilto g-ve (Mostowa) 8—22.

Zakłady Elektryczne „ELEKTRA"
Gedimino (d. Mickiewicza) 1

wykonują wszelkie elektryczne remonty oświetleniowe i sygnalizacyjne, instalują motory, naprawiają: dynamo-maszyny, elektr. motory, płytki, żelazka i różne aparaty. Ceny niewysokie.

Godz. pracy: 8—16 Tel. 7-11

KONKURS
na dostawę lodu

„VALGIS" potrzebuje 10.000 mtr. kub. lodu. Oferty składać w Zarządzie Valgisu, Totorių (Tatarska) Nr. 5.

Części do aparatów
projekcyjno-dźwiękowych

jak: **objektywy, węgle,** lustra i wszelkie inne. Kupujemy i płacimy najwyższe ceny — zgłoszenia kino „Muza" ul. Naugarduko (Nowogródzka) u dyr. Kina pomiędzy 12—14.

Wolna sprzedaż — w sklepie
T-wa **„Namų Reikmenys"**
Vokiečių (Niemiecka) 21
ZASŁONY na okna, GILZY, PASTA do obuwia w rozmaitych kolorach.

SZNYTOWY PŁASZCZ PANI
wykona **Zygmunt**
były pracownik znanych firm
Krój paryski. Specjalność: PRACE MODELOWE, FUTRA, PŁASZCZE, KOSTIUMY.
Moniuškos (Moniuszki) 44a—3, dom wł.
Przyjęcia od godz. 14—16.

Punktualność jest wielką zaletą!

Osiągniesz ją jedynie mając zawsze dobrze wyregulowany zegarek **TYLKO** w **Pracowni Zegarmistrzowskiej** w Wilnie przy ul. Trakų (Trocka) Nr. 4.

A jedank u
Wiktora Jasiunasa
najlepiej.
Wszelkie naprawy elektryczne: światła, instalacyj i różnych aparatów.
Auszros Vartų 20 (Ostrobramska)

Pracownia elektrotechniczna
J. Krasewicz
Przyjmuję naprawy instalacji i wszelkich przyrządów elektrycznych. Wykonuję fachowo i solidnie.
Trakų (Trocka) 15

UWAGA!
Pracownia szteperska Sokołowskiego
została przeniesiona z ul. Stiklių (Szklanej) na ulicę Didžioji (Wielka) 8.
Wykonuje cholewki damskie, męskie, zakopianki i buty z powierz. towaru

Pomoc Elektryczna
ŁOCHWIC i S-ka
naprawa instalacji i wszelkich przyrządów elektrycznych
Vilniaus (Wileńska) 3

BIURO vis a vis Poczty
„CENTRUM"
Didžioji (Wielka) 6
PODANIA, tłumaczenia ścisłe najrozmaitszych tekstów, przepisywanie na maszynie w jęz. niemieckim i litewskim.

Chcesz tańczyć — przyjdź na **lekcje tańca** na Didžioji (Wielka) 34—3 do prof. **Jana Łysienki.** Zapisy i informacje codziennie od 11—13 i 16—20.

Jedyna w Wilnie
Klinika Lalek
Zvirbių (Wróbla) 9-14
Reperacje. — Kupno części. — Sprzedaż.

Znaczki pocztowe
Kupno — Zamiana
Pylimo (Zawalna) 20-1
godz. 9—14 i 16—19.

KUPIĘ
używane zegarki
oraz wszelki sprzęt zegarmistrzowski.
Pracownia zegarmistrzowska — Wilno, Trakų (Trocka) 4.

Księgarnia Św. Jańska kupuje książki we wszystkich językach. Poszukuje wydawnictw Roju i numerów czasopism literackich. Sv. Jono (Św. Jańska) 1—7.

KUPIĘ chromonikelinę, mikanit, paciorki szamotowe, rurki mosiężne i inne artykuły elektrotechniczne
Pracownia elektrotechniczna — Trakų (Trocka) 4

Pośpieszcie — tanio sprzedaję: dobry patefon, telewny (?) piecyk, niezwykłe knobeniki, dwie walizki, zegar, łóżko z pościelą i przesuwę pokój. Vytauto (Witoldowa) 10—1.

Palto zimowe lub jesionkę na wysokiego, w dobrym stanie lub nowe kupię. Długość 40—150 cm. Oferty do admin. „Gońca" pod „A. K." z adres. i ceną

Kupno i Sprzedaż

Aparat fotograficzny nowy sprzedam Vengrių (Wingry) 7—8, godz. 17—19. 227

Bieliznę pościelową, firanki, obrazy, kapy, pierze, kołdry, watę — kupuję. Lejvkios (Ludwisarska) Nr 4. Pracownia kołder

Futro fokowe względnie łapki karakułowe kupię. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Futro". 213

Garnitur męski (demisezon) w b. dobrym stanie—sprzedam. Tyzenhauzeno g. (Tyzenhauzowska) 8—1. —g

Kupię damską jesionkę w dobrym stanie. Oferty do adm. „Gońca" pod „Jesionka". 201

Kupię dwa metry suchej brzozy opałowej. Šv. Mykoto (Michalska) 4—4. 184

Kupię burkę podróżną męską, rozmiar wielkazy. Oferty kierować pod adresem: Meczetes (Meczetowa) 8—1. 224

Kozę mleczną kupię. Rasų skg. (z. Rossa) 8—1. 178

Kupię męskie futro w dobrym stanie. Trenietos (d. Stara) 9 m. 2. 215

Kupię proszek „Katol" i sodę (Co pieła). Sniadeckių (Śniadeckich) 4—7.

Kupię maszynę do szycia lub główkę. Stepono (Stefańska) 34—2. 226

Kupię mocnego konia. Zgłoszenia: Czurlionio (d. Zakretowa) 15 m. 16. 230

Klisze diapozytywne kupimy lub zamienimy na inne według wyboru. Biuro „Centrum" Didžioji (Wielka) 6. 148

Kupię słownik polsko-niemiecki Langenscheidta. Šv. Jono (Święto-Jańska) Nr 12. Hejbowiczowa. 150

Kupię fornier rozmaitego gatunku. Lvivo (Lwowska) 13-b—3, od 13—? 155

Kupię dykte, emalię, lakiery. Auszros Vartų (Ostrobramska) 20 m. 10

Kupię 25 deka swełny wełny ?domowej. Zgłoszenia do adm. „Gońca" od godz. 12-ej. —g

Okazyjnie sprzedam płytkę elektryczną, żyrandol i meble bambusowe. Odminų g. 16, Garbarska 14—6. 205

Piecyk kaflowy nowy do sprzedania. Moniuszkos (Moniuszki) 8—17. 191

Sprzedam szafę lustrzaną 2-ch stronną, lampę kwarcową i narzędzia rzeźbiarskie. Vrubl.evskio (d. Arsenalska) 6—12. 215

Sprzedam salonkę męską w dobrym stanie na osobę małego wzrostu i termos. Skapo (Skopówka) 6 m. 18. 206

Sprzedam materiał na ubranie lub płaszcz. Skalscziolji (d. Rożna) koło Legionowej 7—2, od godz. 15. 199

Sprzedam płaszcz damski zimowy w dobrym stanie, średni rozmiar. Ukmerges (Wiłkomierska) 21—1. 207

Sprzedam płaszcz zimowy dla dziewczynki lat 14. P. langos (d. Poznańska) 2—5-b, wejście z ulicy jak do sklepu. Oglądać od g. 11—15. 192

Sprzedaje się termos, suwak logarytmiczny, diatermiczna lampa lekarska oraz zimowa czapka. Dowiedzieć się: Orzeszkienes (Orzeszkowej) Nr 11-a m. 9. 190

Sprzedam używane buty z łyżwami Nr 36. Vivulskio (Wiwulskiego) 16—4. 223

Sprzedam ubranie męskie jasne, na wzrost wysoki, płaszcz damski, dachy i płaszcz męski. Pylimo (Zawalna) 91—4. 218

Sprzedam burkę damską do pół na wacie. Giedraičių (d. Obozowa) 79—1. —g

Sprzedam piecyk żelazny z rurami 9 metrów. Subaczio Subocz 53—4. 217

Sprzedam patefon z płytami. Czurlionio (Zakretowa) 42 m. 2-a. 223

Sprzedam dwa ?żelazne piecyki żelazny z fajerkami. 14 Vasario (d. 3 Maja) Nr 5 m. 2. 193

Sprzedam damski płaszcz zimowy, pantofle damskie Nr 36, materiał na płaszcz damski i kołnierz skunksowy. Pazangos (d. Poznańska) 2—5-b, wejście z ulicy jak do sklepu. Godz. od 11—15. 193

Sprzedam duży zegar stojący. Czurlionio (d. Zakretowa) 42—9. Dowiedzieć się od godz. 12—5. 208

Sprzedam akordeon — 120 basów. Zgłaszać się: Auszros Vartų (Ostrobramska) 4. pracownia radiotechniczna, do godz. 13. 183

Sprzedam kredens, łóżko i stół mahoniowy. Tilto (Mostowa) 8—20. 212

Szafa do ubrań, solidna, nie nowoczesna, szafa lekarska, kanapka ceratowa, stoły, lis mongolski, gorset leczniczy, rękawiczki wełniane różnej wielkości. V. Rinktinės (d. Dernowniczka) 12 m. 2. 211

Skupuję używane męskie kożuchy, niezależnie w jakim znajdują się stanie. Pylimo (Zawalna) 8—10. 149

Sprzedaje się piec kaflowy przenośny. Bernardinų (Bernardyński) 6—7. 145

Sprzedaje się pianino. O. Vytauto nės (d. Jasna) 5—4. g. 11—16. 175

Sprzedam wóz czwórkę oraz sanie ciężarowe. Można obejrzeć: Szosa Niemenczyńska Nr 12, Kolonja Magistracka. 177

Aparat fotograficzny na błony, papier fotograficzny, klisze, błony kupię. Didžioji (Wielka) 8—6 A. Sołtanowicz.

SZYBKO WYKONUJEMY zdjęcia paszportowe
„Foto-Film"
Totorių (Tatarska) 6.

LOKALE

2 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Uosto (Portowa) 5—17. Oglądać od 10 do 15-ej. 198

2 mieszkania składające się z 2 pokoi i kuchni do wynajęcia. Konarskio (Konarskiego) 22. 222

Do wynajęcia pokój z wygodami. Daminavos (Piekiełko) 3 m. 9. 195

Odnajmę 2 lub 1 pokój w śródmieściu z niekrępującym wejściem i wygodami. Jeden może być umeblowany. „Livking" (Lodwisarska) 7—2. Dowiedzieć się: Benediktinų (Benedyktyńska) 8—2. 202

Poszukuję inteligentną panią do wspólnego pokoju. Zgłaszać się od g. 12—17. Dom szewczenko (d. Gimnazjalna) 6—23. 221

Pokój umeblowany z wygodami, oddzielnym wejściem, używalnością kuchni do wynajęcia. Kalvarijų (Kalwaryjska) 87—11. 178

Poszukuję pokoju umeblowanego. Oferty do admin. „Gońca" pod „Samotny". 136

Poszukuję 1 lub 2 małych pokoi z wygodami i używalnością kuchni w rejonie ul. Czurlionio (d. Zakretowa) i przyległych. Oferty do admin. „Gońca" pod „Dwie osoby". 170

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht. Koncesjonowany kurs niemieckiego. Totorių (Tatarska) 5—1. —a

Francuska udziela lekcyj. Gedimino (d. Mickiewicza) 22 m. 15, od godz. 11—13. —2

Języków obcych i kurs szkoły powszechnej naucza zawodowa nauczycielka w Wilnie (wzgl. na wyjazd). Informacje Pylimo (Zawalna) 3—6. g. 11—12. 188

Deutscher Unterricht
Gedimino (d. Mickiewicza) 4—12. — Niemiecki. Nowe grupy elementarne i młodzieżowe. Lekcje prywatne pisania na maszynie.

Germanistik-Institut
Nauka Języków Obcych
Didžioji (Wielka) 2—1.
Nowe przyśpieszone grupy początkowe, młodzieżowe, konwersacyjne i t. p.

PRACA

B. nauczycielka szk. powsz. wyjedzie do dzieci w okolice Wilna (może pomóc w gospodarstwie) wymagania b. skromne. Oferty do adm. „Gońca" pod „Natychmiast". 219

Ogrodnika znającego się na prowadzeniu inspektów przyjmę. Warunki do omówienia. Zgłaszać się: Szosa Niemenczyńska nr. 12 Kolonia Magistracka. 176

Potrzebna osoba do dzieci lat 9—14 i do pomocy w gospodarstwie domowym w N. Wilejce. Warunki skromne. Wiadomość: Wilno, Vilniaus (Wileńska) 10, pralnia chemiczna. 163

Poszukiwana inteligentna pani w młodszym wieku, dla samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego. Oferty do adm. „Gońca" pod „Gospodyni". 197

Znam perfekt niemiecki, rosyjski, poszukuję odpowiedniej pracy w Wilnie lub na Białorusi. Oferty do adm. „Gońca" pod „Dolmetscher". 187

RÓŻNE

AA) Podania i tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 23—5 (wejście z frontu, u fotografa). 567

A) STEFAN ARTUR KAUER. Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Świętojerski) 4. Czynne godz. 8—18.

Kalosz znaleziony w pociągu, proszę zwrócić za wynagrodzeniem Rm 5, pod adresem: N. Wilejka, Narutowicza 24—2. 200

Matka Janina Kowalewska zamieszkała w Wilnie przy ul. Tunelo [Tunelowa] 20a m. 1 poszukuje swej córki Anny Paciorkowskiej, która prawdopodobnie zamieszkuje w Warszawie. 229

Ojca swego, inżyniera Eugeniusza Mokicza, zam. stale w Białymstoku, ul. Crottgera 2/11 (dom własny) poszukuje córka Irena Wyszomirska. Wilno, Naujininkų (Nowoświecka) 4—1. W roku 1940/41 inż. Mokicz zamieszkiwał na plebanii przy Krzywej Szosie i pracował w Wydz. Techn. Biura Inwentaryzacji m. Białegostoku. Wszystkich, którzyby mogli poinformować mnie o losie i miejscu pobytu ojca—proszę przesłać wiadomość za pośrednictwem „Gońca Codz.". Ewent. koszta zwrócę. —g

Poszukuję dzierżawy folw. od 20—50 ha. koło Wilna, poczta Punżany, maj. Punżany dla I.M.

Pedicure, manicure. Przyjmuje od godz. 12 | 17. Damaševičiaus [d. Gimnazjalna] 6—23.

Szklarz fachowiec — wykonuje prędko, fachowo. Giedraičių (d. Obozowa) 38, R. Lukszta. 172

Uwaga. W pierwszych dniach stycznia rozpoczną się kursy kroju i szycia dla pań i panienek. Totorių (Tatarska) 5—1. 209

Uwaga! Dnia 12 I-42 r. rozpocznie się **kurs kroju i szycia** dla inteligentnych pań według nowoczesnej i b. łatwej metody. Wakatów liczba ograniczona. Dla przyjezdnych mieszkanie na miejscu. Informacje g. 1—16 Wilno, Jogailos (Jagiellońska) 6 m. 20.

Zgubiono teczkę czarną z 90 RM oraz papierami. Znalazca proszony jest o zwrot papierów. Nebrich. Inspektor poczt. Niemiecki urząd pocztowy, główna kasa. 217

Zgubiony paszport litewski na nazwisko Hajdukonisa Bolesława w okolicy dworca, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Szirvintų [d. Górkowa] 10—2. 188

Zgubioną książeczkę z Giełdy Pracy i zaświadczenie tożsamości wydane przez władze niemieckie na nazwisko Gońsiejewskiego Jana, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Dagilių [d. Szczygla] 5—1. 203

Zgubiony dowód osobisty niemiecki na nazwisko Henryka Krupieńczyka, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Universiteto [Uniwersytecka] 4—4. 214

Zamienię w b. dobrym stanie lakierki Nr. 37 1/2 na dobre pantofle o numer większe, najchętniej gemzowe. Zgłaszać się Algirdo [d. Piłsudskiego] 18—4, od g. 11—15 i 16—18

Zgubiony dowód Liudijimas na nazwisko Dzierwanowskiego Ignacego unieważnia się. 231

LEKARZE

Dr. med. Leon Butkiewicz
Choroby uszu, nosa i gardła
Jogailos (Jagiellońska) 7—9
Ordynuje od 12—13 i 15—17.

Lekarz-dentysta
K. Gasperowicz
Leczenie, usuwanie.
Zęby sztuczne.
Przyjmuje od g. 10—13 i 16—18
Auszros Vartų (Ostrobram.) 25—?

Dr. Zygmunt Kudrewicz
Spec. weneryczne, skórne, syfilis i moczopłciowe.
W Wilnie, Pilies (Zamkowa) 15.
Przyjmuje od 8—13 i 15—20.

Doktor Okulista
Irena Pawlikowska
wznowiła przyjęcia chorych w Przychodni Lekarzy Specjalistów — Odminių (d. Garbarska) 3, w środy i soboty od godz. 12 do 1-ej ?0 poł.

Dr. med. Wiktor Pieskow
choroby nerwowe i wewnętrzne.
Jogailos (Jagiellońska) 3/5 — 15
Godz. przyjęć: 12—13 i 16—17.

Dr. W. Wołodźko
choroby skórne i weneryczne.
godz. 8—10 i 14—17.
Pylimo (Zawalna) 22

AKUSZERKI

Maria Laknerowa
przyjmuje od ? rano do 7 w.
J. Jasinskio (Jasińskiego) ?—5

W. Śmiałowska
Pilies g. (Zamkowa) ?—4

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—1

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro), Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 27-67, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12—14. Administracja czynna od godz. 8—18 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetr. 1 szpalt. na 4 str.—10 fen. Drobne do 8 słów—1 RM., następne słowo—5 fen., 1 wiersz w kronice—30 fen., matrymonjalne—10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Admin. nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.